

Zdalne nauczanie – 20.04.2020

Zabawy logopedyczne

1. Ćwiczenia logopedyczne

Dziecko za rodzicem:

- układa wargę dolną na górnej, a potem górną na dolnej
- złączonymi wargami wykonuje ruchy okrężne
- dolną wargą zastania dolne zęby, a górną wargą – górne zęby
- dmucha przez złączone wargi, lekko wysunięte do przodu
- naśladują ssanie cukierka
- nabierają powietrze pod górną wargę, a potem pod dolną
- wymawiają na przemian: a – o

2. „Malujemy drzewa”

Powiedz dziecku, że wybieracie się na spacer do parku, żeby pomalować rosnące tam drzewa. Aby zabawa była ciekawsza, zamiast pędzla wykorzystujecie języki.

- Malujemy pień drzewa- uniesienie języka do góry, wysuwanie na brodę.
- Malujemy gałęzie- kierowanie języka raz do prawego kącika ust, raz do lewego.
- Malujemy liście wysoko rosnące- oblizywanie górnej wargi.
- Suszymy drzewa- nabieranie powietrza nosem y wydmuchiwanie ustami.

Podczas wykonywania ćwiczeń szeroko otwieramy buzię.



3. Zabawa fabularyzowana: „Król wiatrów” - podczas opowiadania przez rodzica/opiekuna dzieci chodzą z berłem po pomieszczeniu i naśladują szum wiatru, różnicując natężenie głosu.

„ Za siedmioma lasami, na ogromnej górze mieszkał król wiatrów. Na wiosnę zlatywał z góry i szumiał łagodnie: szszsz..., by nie postrącać płatków z kwitnących drzew. W lesie najczęściej leżał na swym łóżku i obserwował bawiące się dzieci w pobliskim przedszkolu. Szumiał tylko wtedy, gdy chmury zbierały się nad placem zabaw, by je rozpędzić, lub wówczas, gdy słońce za mocno piekło i dzieciom było bardzo gorąco: wtedy też szumiał lekko: szszsz. Gdy nadchodziła jesień przeganiał czarne, kłębiące się listopadowe chmury, szumiąc groźnie: szszsz. Najwięcej jednak hulał o świcie podczas mroźnych, srogich zim i wołał: szszsz! Zaglądał przy tym do okien, by zobaczyć, jak bawią się dzieci w domach i przedszkolach. Stukał w okienka, jakby wywołując dzieci na dwór. Ale one wołały zostać w ciepłym pokoju i tylko przez szybę przyglądać się tańcom wiatru”.

